

Wciągające

Brzmienie Swans Diva 5.2 jest tak wciągające, że może uzależnić

PRODUKT Swans Diva 5.2

RODZAJ Kolumny podłogowe

CENA 5.499 zł za parę

NAJWAŻNIEJSZE CECHY Wymiary (SxWxG): 27,4x114,8x38cm ▶ 2x180mm średnica membrany głośnika nisko-średniotonowego ▶ 150mm średnica głośnika średniotonowego ▶ 28mm tweeter ▶ Pasmo przenoszenia: 35Hz–20kHz (+/-3dB) ▶ Skuteczność/impedancja: 90dB/6Ω ▶ Zalecana moc wzmacniacza: min. 10W ▶ Waga: 28,5kg

KONTAKT www.swans-europe.eu

Marka Swans wyróżnia się na tle konkurencji niezwykle bogatą ofertą kolumn, a dzięki temu, że niedawno zyskała nowego dystrybutora na terenie Polski, kolumny tej firmy możemy regularnie prezentować naszym Czytelnikom. W bieżącym numerze robimy to po raz trzeci i jak mówi stare powiedzenie – do trzech razy sztuka! Może teraz uda nam się uniknąć wreszcie błędów, które w niewytłumaczalny sposób zakradły się do dwóch poprzednich wydań. Za pierwszym razem była to pomyłka w podpisie ilustracji, ale w numerze 10/08 błąd był już znacznie większego kalibru, otóż w werdykcie końcowym kolumn podstawkowych Swans D2.1 podświetliliśmy o jedną gwiazdkę za mało. Powinno być cztery i pół, a nie jak błędnie podaliśmy trzy i pół. Oczywiście patrząc na wysokie oceny poszczególnych składowych – można łatwo domyślić się, że ocena zbiorcza nijak ma się do oceny

końcowej, ale to nasze niedopatrzenie za który przepraszamy. Wracając do oferty firmy Swans, jest ona tak szeroka, że nawet bardzo wybredni mogą wybierać do woli i z pewnością znajdą dla siebie coś odpowiedniego. Cała filozofia firmy polega bowiem na tym, aby poszczególne modele znacząco różniły się od siebie nie tylko wyglądem i budową, ale i brzmieniem. Ale również, co oczywiste, poszczególne egzemplarze wchodzące w skład danej serii mają wiele cech wspólnych. Zbudowane są przecież z podobnych komponentów i przetworników. Seria Diva bazuje na trzech konstrukcjach – 4.2, testowanej 5.2 oraz najbardziej okazałej 6.2, wyposażonej w największe woofery. Model 4.2 jest nieco „okrojony”, ale też najtańszy. Bazuje na trzech takich samych, 150mm głośnikach i jednym porcie bas-refleksu. Swans Diva 5.2 jest już bardziej rozbudowany i posiada wyraźnie wyodrębniony głośnik średniotonowy, dzięki któremu lepiej radzi sobie z środkowym zakresem częstotliwości.

BUDOWA

Skrzynia zwięża się ku tyłowi i patrząc z góry, ma kształt ściętej elipsy od strony frontu. Ma też spore rozmiary – mierzy ponad metr wysokości. Na szczęście nie straszy zbyt szeroką przednią ścianką i prezentuje, jak na tak wysoką konstrukcję, dosyć smukłą linię.

Do jej budowy użyto popularnego MDF-u w postaci tradycyjnych płyt i ich giętych odpowiedników. Wewnątrz wyodrębniono dwie komory – pierwszą, zdecydowanie większą, dla dwóch 180mm woferów oraz mniejszą, tworzącą przestrzeń akustyczną dla przetwornika średniotonowego. Poprzeczne wieńce wzmacniające usztywniają ścianki pokryte od wewnątrz specjalną substancją tłumiącą drgania. Wolną przestrzeń wypełnia niewielka ilość wełny syntetycznej. Zewnętrzne ścianki pokrywa drewnopodobna sztuczna okleina, co przy tej cenie raczej nie przystoi. Przynajmniej z daleka trudno rozróżnić ją od naturalnego forniru. Front oraz niewielką zaokrągloną krawędź tylną oklejono z kolei czarną matową folią winylową. Górny i dolny panel tworzą odrębne płyty, polakierowane czarną błyszczącą farbą. Na samym szczycie górnego panelu znajduje się specjalny, odlany z tworzywa, gładki profil wraz z głośnikiem wysokotonowym wyposażonym w oddzielną opływową obudowę. Specjalny kształt wspomnianego profilu ma na celu właściwe ukierunkowanie fal dźwiękowych emitowanych przez tweeter. Na zestaw niskotonowy składa się tandem 180mm głośników stożkowych z celulozowo-polipropylenowymi membranami. Dokładnie z tego samego materiału wykonano stożek 150mm przetwornika odtwarzającego ▶

[Recenzja] Kolumny podłogowe Swans Diva 5.2

◀ Średnicę. Imponujące układy magnetyczne są ekranowane, a kosze tłoczone z blachy. Cewki przystosowano do dużych obciążeń, zwłaszcza w module niskotonowym, gdzie obudowę wentylują dwa duże tunele bas-refleksu. Wspomniany głośnik wysokotonowy umieszczony na samym szczycie dysponuje delikatną jedwabną kopułką nasączaną silikonem, którą napędza neodymowy magnes. Opływowa obudowa ma za zadanie stopniowo wytłumić odbicia od tylnej strony membrany. Filtry, co bardzo charakterystyczne dla Swansa, umieszczono na oddzielnych płytkach. Zatem każda sekcja, w tym wypadku niskotonowa, średniotonowa i wysokotonowa, dysponują odseparowanymi modułami, co minimalizuje ewentualne zakłócenia w ich pracy, spowodowane np. polem magnetycznym wywoływanym przez duże cewki rdzeniowe. Stroma charakterystyka zwrotnic kopułki i średniotonowca ma pomóc w ich precyzyjnym zgraniu pod względem fazowym. Dwa woofery odcięte są dosyć łagodnie filtrem drugiego rzędu.

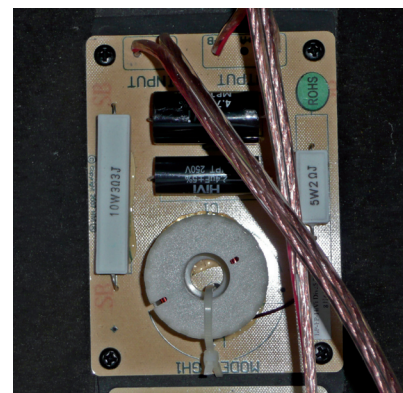
JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Swans Diva 5.2 będą bardzo dobrą propozycją dla osób szukających w muzyce spokoju i odprężenia. Ich bezstresowe podejście do odtwarzania niemal każdego materiału muzycznego zachęca do spędzenia wielu godzin z ulubionymi płytami i odkrywania ich brzmienia od nieco delikatniejszej strony. Producent przygotował jeszcze jedną niespodziankę w postaci dwóch olbrzymich portów bas-refleksu ulokowanych na przedniej ścianie.

W komplecie wraz z kolumnami znajdują się w sumie cztery zatyczki z gąbki. Okazuje się, że w pomieszczeniach do 22–25 metrów kwadratowych w zupełności wystarczy, jeśli w każdej z kolumn pracuje tylko jeden z portów. W większych pokojach dla uzyskania bardziej obszernego basu nie obędzie się bez dwóch równolegle pracu-



jących tunelów. Co ciekawe, eksperymenty z zamykaniem któregoś z tunelów nie przynoszą zmian dynamiki w zakresie basu, a tylko powodują, że jest go mniej lub więcej. Diva 5.2 to kolumny dysponujące sporym potencjałem w przetwarzaniu najniższego skrajnego pasma, przy czym musimy zaznaczyć, że pod względem dynamiki wypadają przeciętnie. Nie mniej naszą uwagę mocno przykuwał najniższy rejon basu, głównie ze względu na dużą swobodę. W „Ucieczce z tropiku” Marka Bilińskiego nie mogliśmy narzekać na brak energicznego przekazu – ten utwór tryska mocnym i szybkim bitem. Kolumny dysponujące większym potencjałem w operowaniu skokami dynamiki z pewnością wypadłyby lepiej, ale Swansy nie zubożyły tego utworu w najbardziej charakterystycznych momentach podczas szybkich, rytmicznych uderzeń. Dźwięk w całym paśmie był przekazywany jedwabiście i miękko, i to samo dotyczy basu. Jest on świetnie zgrany charakterem z wyższymi partiami pasma. Średnica jest pozbawiona chropowatości i gładko przechodzi w zakres wysokich tonów. Ostre rockowe riffy gitarowe zostaną nieco zmiękczone i wypadną mniej krzykliwe, ale w zamian możemy się skupić na bardziej subtelnych elementach brzmienia, takich jak barwa instrumentów czy najcichsze elementy. Miłośnicy Jana Garbarka mogą odpłynąć i przenieść się w fantastyczny dźwiękowy pejzaż. Świetnie na testowanych Divach zabrzmiał „Visible World”. Duże pole do popisu miała tu jedwabna kopułka, prześwietlająca całą płytę niczym maszyna rentgenowska. Duża detaliczność brzmienia i brak jakiegokolwiek agresji w przekazie mikroimpulsów niesie ze sobą wiele przyjemności z odsłuchu bogatego w przeróżne smaczki materiału muzycznego. Swansy nie pozbawiły jednak wspomnianej płyty artystycznej spontaniczności, biorąc



pełny udział w umiejętnym tworzeniu dźwiękowego spektaklu. Tych kolumn można słuchać bardzo głośno i nic nie zakłuje nas w uszy. Przy niższych poziomach głośności można się przy nich odprężyć, a w sączącej się z głośników muzyce odnaleźć relaks i ukojenie. Kopułka wysokotonowa ma też duży udział w tworzeniu dosyć obszernej przestrzeni, znacznie wykraczającej poza bazę między kolumnami a słuchaczem. Źródła pozorne ułożone są na scenie dosyć szeroko i mają wokół siebie sporo miejsca – efekt ten może potęgować dodatkowo duże pomieszczenie. Przy szerszym rozstawie kolumn (więcej niż dwa metry) okazuje się, że dobrze radzą sobie one z dużo większym polem, jakie mają do wypełnienia. Stereofonia nadal wygląda podobnie: nie faworyzuje poszczególnych planów i nie dziurawi się jak ser szwajcarski. **HFC**

WERDYKT

DŹWIĘK

★★★★★

WYSTEROWANIE

★★★★★

BUDOWA

★★★★★

JAKOŚĆ/CENA

★★★★★

PODSUMOWANIE

Swans Diva 5.2 urzekły nas ładnie ułożonym dźwiękiem pod względem tonalnym i świetnym, bardzo nisko schodzącym basem. Ich wielka elastyczność w dopasowaniu się do pomieszczeń o różnej kubaturze i duże możliwości w zakresie przetwarzania przestrzeni zasługują na pochwały.

HI-FI CHOICE
OCENA OGÓLNA

